Nr 178. Kraków, Czwartek 21 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Poważne zasłabnięcie posła Petelenza.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

We wtorek w nocy poseł Ignacy Petelenz, bawiący tu na obradach parlamentu, zachorował nagle poważnie.

Poseł Petelenz wrócił we wtorek późno w nocy do swego mieszkania w hotelu Müllera (na Grabenie) i położył się do łóżka; wczoraj rano pos. Petelenz nie przyszedł do parlamentu, ale nie zwrócono na to uwagi, w przypuszczeniu, że zajść go mogły jakieś przeszkody. Dopiero koło godz. pół do 5 po południu zatelefonowano z hotelu do posła Sikorskiego do parlamentu, że pos. Petelenz zaniemógł poważnie. Jak się okazało, pokojówka hotelu, zaniepokojona tem, iż poseł Petelenz nie wychodził ze swego mieszkania, po g. 4 po południu otworzyła własnym kluczem drzwi jego pokoju i wtedy spostrzegła, że p. Petelenz leży w łóżku nieprzytomny. Zdaje się, że stan ten zaskoczył posła dosyć wcześnie, gdyż lampa, którą zaświecił po swym powrocie w nocy do hotelu, świeciła się jeszcze.

Przywołano natychmiast lekarza miejskiego, a równocześnie przybył z parlamentu z pos. Sikorskim lekarz poseł dr Gold i dzięki ich zabiegom przywrócono choremu przytomność.

Pod wieczór pos. Petelenz ponownie stracił przytomność.

W ciągu wczorajszego popołudnia odwiedzili chorego: minister Dulęba, pos. dr Dietius (lekarz) i kilku innych posłów. Przez noc czuwał przy chorym pos. Sikorski, lekarz i siostra miłosierdzia.

Ks. Pastor i ks. Męski udzielili pos. Petelenzowi ostatnich Sakramentów.

W nocy stan chorego był poważny.

Wczoraj koło godziny 7 wieczór otrzymali prawie równocześnie telegraficzną wiadomość o poważnem zasłabnięciu posła krakowskiego: radca Sołtysik od posła Staniszewskiego i red. Konopiński od posła Sikorskiego. Obaj udali się też do rodziny posła Petelenza, aby przedewszystkiem żonę jego zawiadomić o chorobie męża. Pani Petelenzowa udała się jeszcze wczoraj w nocy do Wiednia.

O nowe podatki.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 21 kwietnia.

Na pierwszym punkcie wczorajszej dyskusyi w kuloarach i w parlamencie stała sprawa zaprowadzenia monopolu zapałkowego. Po południu odbyła się w tej kwestyi konferencya przewodniczących klubów z prezydentem ministrów i ministrem skarbu. Minister skarbu zawiadomił, że pewne konsorcyum — jak słychać, Länderbank — zaproponowało rządowi objęcie w dzierżawę produkcyi i sprzedaży zapałek na lat 10—15; towarzystwo to zobowiązało się dostarczyć państwu 30 milionów koron, potrzebnych na wykupienie istniejących fabryk zapałek i płacić państwu rocznie 15 milionów koron za wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży zapałek. W zamian za to ma towarzystwo otrzymać pozwolenie na sprzedawanie zapałek w trafikach po 4 hal. za pudełko.

Dalej ma być uchwalony podatek od dywidendy i tantyemy, co przyniosłoby państwu rocznie 800.000 koron.

Wszystkie te podatki mogłyby być prowizorycznie wprowadzone, natomiast podatek od wódki w wysokości 50 K od hektolitra ma wejść definitywnie w życie z dniem 1 września b. r. Dochód spodziewany z tego podatku w kwocie 40 milionów koron, ma być oddany krajom na cele sanacyi finansów. Czy też podatek od piwa będzie równocześnie wprowadzony, jest wątpliwem.

Minister skarbu oświadczył, że studya w sprawie monopolu zapałkowego doszły tak daleko, iż dotyczący projekt ustawy w najbliższym czasie będzie mógł być przeprowadzony.

Oprócz zaprowadzenia monopolu zapałkowego, ma być w sesyi letniej uchwalone podwyższenie podatku osobisto-dochodowego, ale nietylko — jak to projekt rządowy proponuje — dla dochodów powyżej 20.000 K, ale i poniżej tej kwoty, a to ze względu na opór Izby panów. Według projektu rządowego, podwyższenie podatku osobisto-dochodowego powyżej 20.000 koron przyniosłoby państwu rocznie 6 milionów kor., a od dochodów poniżej 20.000 kor. 2 miliony kor. rocznie. Równocześnie udzielonoby amnestyi dla niedokładnie sporządzonych fasyj.

Projekt ten, jak wogóle projekt zmonopolizowania przemysłu i handlu zapałek, natrafia na dość znaczny opór. Na konferencyi prawie wszyscy uczestnicy oświadczyli się przeciw wydzierżawieniu monopolu zapałkowego. Inni zwrócili uwagę, że przez wykupno istniejących fabryk i zaprowadzenie monopolu zapałkowego wiele fabryk zastanowi pracę, przez co mnóstwo ludzi straci zarobek. Wskazano też na wielkie koszta zarządu państwowego, tak, że spodziewany zysk stałby się wątpliwym. Dalej wskazano na to, że wielu drobnych kupców, którzy dotąd sprzedawali zapałki w swoich sklepikach, straciłoby zarobek.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą: Równocześnie z zapowiedzeniem monopolu zapałkowego będą opodatkowane aparaty kieszonkowe, służące do zapalania papierosów, a to w kwocie 2 K od sztuki.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 kwietnia

W Izbie posłów na wczorajszem posiedzeniu podczas dalszych obrad nad projektem pragmatyki służbowej pos. Petruszewicz oświadczył, że Rusini głosować będą przeciw przedłożeniu, ponieważ ogranicza ono prawa obywatelskie urzędników. Tak n. p. utrzymane jest prawo przenoszenia urzędników „ze względów służbowych“, na czem cierpią szczególnie Rusini w Galicyi. Z Galicyi wschodniej przenosi się urzędników do Galicyi zachodniej, gdzie po miastach żyje 1300 urzędników ruskich.

Pos. Waldner zarzucał, że wciągnięto sędziów do pragmatyki służbowej, na czem ucierpi niezawisłość sędziów i tak już ograniczona przez instytucyę inspektorów sądowych.

Po przemowie kilku posłów pos. Stwiertnia oświadczył, że Koło polskie wita przedłożenie jako sukces parlamentu. Od szeregu lat Koło polskie domagało się wydania pragmatyki służbowej w drodze ustawowej i przy każdej nadarzającej się sposobności urgowało ją. Już za czasów Taaffego wystąpił parlament z inicyatywy wydania pragmatyki służbowej w drodze ustawowej. Owczesny rząd był jednakże zdania, że wyłączne prawo rozstrzygania tej kwestyi musi być zastrzeżone egzekutywnie. — Z postępem czasu rząd zmienił swe zdanie i obecnie Izba ludowa została powołaną do wydania w tej kwestyi ostatecznego votum.

Jednak bez gruntownego opracowania w komisyi przedłożenie jest nie do przyjęcia, ponieważ w wielu względach prawne stanowisko służby państwowej zostało przez niekorzystne postanowienia pogorszone, zamiast poprawione.

Jest tendencyą przedłożenia rządowego ograniczenie politycznych praw służby państw., Izba ludowa jednak nigdy nie da się użyć do ukrócenia zagwarantowanych konstytucyą praw służby państw. § 31 ze swemi postanowieniami o pozasłużbowem zachowaniu się urzędnika daje obszerne pole do niebezpiecznej interpretacyi nadużyć przez rozmaite władze i przełożonych urzędników, przez co bez przyczyny narażone są na szwank obywatelskie prawa. Proponowane postępowanie dyscyplinarne w porównaniu z dotychczasowym stanem musi być oznaczone jako nożywotne, bardziej duchowi czasu odpowiadające, jednak do tych komisyj powinno się wysyłać także wybieranych członków. Przy kolejach państw. komisye dyscyplinarne, złożone z mianowanych i wybieranych członków, funkcyonują bez zarzutu, nie można więc zrozumieć, dlaczego to urządzenie nie miałoby wydać korzystnych wyników przy innych gałęziach administracyi państwowej. To samo odnosi się do komisyj kwalifikacyjnych.

Przyznanie wglądu w tabele kwalifikacyjne należy powitać jako oddawna pożądany postęp. Żądania co do zaprowadzenia komisyi personalnej nie są uwzględnione. Zapowiedziane specyalne przedłożenie w sprawie państwowego nauczycielstwa niewątpliwie nie da długo na siebie czekać i ułożone będzie w myśl wniosku Koła polskiego, aby zarówno uwzględniono interesa służby państwowej, jak i żądania nauczycielstwa. Wyłączenie sędziowskich urzędników z obecnego przedłożenia, jak najszybsze wniesienie specyalnej pragmatyki służbowej dla sędziów, przez co ich niezawisłość i nietykalność zostanie utrzymana, jest jednogłośnem życzeniem Izby, jak to zresztą powzięta w komisyi prawniczej uchwała wskazuje. Pensyonistów należałoby zostawić w spokoju; ich pensye nie są niczem innem, jak tylko rentą, a ta renta nie śmie być poddawaną dyscyplinarnym postanowieniom. Dla kwestyi karania emerytów wystarczą przepisy prawa karnego. Postanowienia dyscyplinarne w sprawie pensyonistów należałoby więc absolutnie z ustawy wyłączyć. — Spodziewać się należy, że komisya podczas obrad nie zaniedba poruszyć sprawy 35-letniego czasu służby dla służących państwowych i pomyślnie ją załatwi.

W nadziei, że komisya wszystkie ciężary asunie w interesie urzędników i służby państwowej, Koło polskie może tylko wyrazić żywe pragnienie, aby jak najszybciej została uchwaloną pragmatyka służbowa, którąby przestrzegała zarówno żywotne interesa służby państwowej i ludności, jak również w pełnej mierze uwzględniła uprawnione i dobrze uzasadnione żądania służby państwowej i służących państwowych.

Pos. Breiter wystąpił przeciw przedłożeniu i krytykował niektóre punkty projektu.

Na tem dyskusyę zamknięto. Jako mowcy generalni przemawiali: Glöckl przeciw i Henryk Schmidt za.

Po sprostowaniach faktycznych przydzielono przedłożenie komisyi dla przedłożeń urzędniczych.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem naglym Vukovica w sprawie kolei dalmatyńskich i po przemowie Zahradnika obrady przerwano.

Prezydent zawiadomił Izbę o śmierci posła Wincentego Ježovnika i poświęcił mu słowa wspomnienia, których Izba wysłuchała stojąc.

Następnie prezydent zaproponował, aby na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia postawić sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie podjęcia operacyi kredytowej.

Pos. Stransky oświadczył, że wniosek komisyi budżetowej stoi w sprzeczności z przedłożeniem rządowem i raczej według postanowienia § 19 regulaminu należy Izbę zapytać, czy zgadza się na przystąpienie do drugiego czytania nad tem przedłożeniem. Prezydent oświadcza, że uwagi Stranskyego rozumie w ten sposób, iż pragnie on, aby ten przedmiot nie był postawiony na porządku dziennym, zarządza więc głosowanie nad wnioskiem Stranskyego. Wniosek ten nie otrzymał dostatecznej większości. Proponowany przez prezydenta porządek dzienny został przyjęty.

W zapytaniu do prezydenta polemizował następnie pos. Prohaska przeciw wywodom Glöckla, zarzucając soc.-demokratom terorystyczny demagogiczny sposób walki. Wywody pos. Prohaski przerywali soc.-dem. okrzykami: Regulamin. Pos. Seitz użalał się w zapytaniu do prezydenta, że prezydent pozwolił posłowi Prohasce w formie zapytania obrzucać obelgami soc.-demokratów, oraz że prezydent mowcy tego nie skarcił. Prezydent odpowiedział, że z powodu niepokoju w Izbie nie mógł zrozumieć zapytania Prohaski; zastrzega sobie decyzyę do czasu, gdy przeczyta protokół stenograficzny.

Koniec posiedzenia o godz. 7 wieczór. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Komisye.

Wiedeń. W komisyi drożyźnianej wygłosił wczoraj pos. dr Adolf Gross referat, w którym podniósł sprawę utworzenia funduszu mieszkalnego dla małych mieszkań; jestto kwestya kredytowa; niema więc powodu stworzenia junctim z reformą podatku domowego. Referent proponuje dotacyę roczną 6,000.000 K aż do r. 1919 a więc razem 60,000.000 K. Suma ta jest bardzo mierna, jeżeli się zważy, że np. w Prusiech, gdzie stosunki mieszkaniowe są o wiele korzystniejsze, aniżeli w Austryi, w latach 1905 do 1910 ze środków państwowych na cele funduszu mieszkalnego udzielono 120,000.000 mk. a nadto państwo niemieckie ze środków państwowych zezwoliło na ten cel w latach 1901 do 1909 około 38,000.000 mk. Państwowa dotacya może być uzyskana jako inwestycya przez operacye kredytowe niezależnie od kwestyi kredytowej. Sprawa ulg podatkowych dla nowych budowli z małemi mieszkaniami mogłaby być też podjęta. Dla przestudyowania obu projektów ustaw proponuje mowca ustanowienie subkomitetu, któryby w 8 dniach zdał sprawę; proponuje dalej rezolucyę o otworzeniu państwowej inspekcyi mieszkaniowej, o zapewnieniu praw wynajmu dla robotników, którzy otrzymują od przedsiębiorców mieszkania w naturze, oraz w sprawie wywłaszczenia terenów budowlanych i zwalczania lichwy mieszkaniowej.

Wiedeń. Komisya drożyźniana obradowała nad referatem pos. Adolfa Grossa w sprawie drożyzny mieszkań. Wszyscy mowcy podnieśli, że zamierzona przez państwo dotacya na popieranie budowy tanich mieszkań w sumie 10 milionów koron nie jest wystarczająca i przychylili się do wniosku dra Grossa, aby państwo przez 10 lat corocznie przeznaczało na ten cel po 6 milionów koron. Zastępca ministerstwa robót publicznych p. Mainzinger oświadczył, że ministerstwo zajmuje się wypracowaniem ustawy w kwestyi tanich mieszkań, która jeszcze nie jest gotową. Radca min. Pollak oświadczył, że ministerstwo kolei od roku 1900 wydało na tanie mieszkania 20 milionów koron i wydatnie opiekuje się tą sprawą.

Wiedeń. W komisyi finansowej podniósł pos. Steinwender, że należałoby z kompleksu podatków wyłączyć te, które są sporne (od wód mineralnych, wody sodowej, podatek kawalerski) i załatwić te przedłożenia, które zapewniają państwu dochód, jak podwyższenie podatku osobisto-dochodowego i spadkowego, podatek wódczany; dochód z podatku wódczanego przekazany być ma w całości krajom. Pos. Onciul wskazał, że reforma podatku, objawiająca się wyłącznie w podwyższaniu podatków spożywczych, nie odpowiada nowoczesnej polityce podatkowej. Deficyt państwowy trzeba pokryć nietylko podatkiem wódczanym, ale także podatkiem od piwa.

Pos. Kolischer zaznaczył, że kwestya nowego obciążenia ludności nie dotyczy tegorocznego budżetu, lecz rozwoju budżetu wogóle. Przy wyborze podatków musi przeważyć zapatrywanie, że obciążenie ludności pośrednimi podatkami jest antisocyalnem zarządzeniem, ponieważ każdy podatek pośredni ma charakter degresywny.

Referent omawiał poszczególne kwestye projektów podatkowych i rozbierał je krytycznie, wykazując ujemne strony i proponując odpowiednie modyfikacye. Zdaniem mowcy, w obecnem stadyum nie można odrazu przejść do dyskusyi szczegółowej nad poszczególnymi podatkami, gdyż rząd nie przedstawił swego programu w sprawie monopolu zapałek. W tem miejscu zauważyć należy, że Koło polskie w tej mierze swego zapatrywania jeszcze nie wyraziło; możliwe, że wystąpi przeciw monopolowi zapałek, ale jeżeli ostateczna uchwała ma być powziętą, jakie podatki należy zaprowadzić, to musi być komisyi przedłożony cały kompleks spraw. Dlatego mowca sądzi, że w obecnej chwili nie można wchodzić w szczegółowe obrady, aż nie nastąpi wyjaśnienie zapatrywań w tym względzie. Zasadniczo stoi jednak mowca silnie przy zapatrywaniu: Żadnych prowizoryów.

Rozłam w Unii słowiańskiej.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się narada Unii słowiańskiej w sprawie stanowiska, jakie zająć należy wobec projektów nowych podatków i wogóle co do dalszej taktyki. Jak słychać, obrady te były bardzo ożywione, ponieważ okazała się znaczna różnica zdań między poszczególnemi stronnictwami. W Unii słowiańskiej rozróżnić można obecnie trzy prądy. Południowi Słowianie i klerykali czescy są za zastanowieniem taktyki opozycyjnej i za podjęciem rokowań ugodowych, celem umożliwienia przystąpienia do stronnictw większości; skrajnie przeciwne stanowisko zajmują radykali czescy, którzy są za bezwzględną walką przeciw rządowi, Młodoczesi zaś i agraryusze zajmują stanowisko niezdecydowane. Jedną z głównych trudności porozumienia się i zawarcia parlamentarnego zawieszenia broni jest sprawa przedłożeń językowych rządowych; Niemcy żądają stanowczo postawienia tych przedłożeń na porządku dziennym i odesłania ich do komisyi. Wszystkie zaś stronnictwa czeskie domagają się cofnięcia tych przedłożeń.

Wiedeń. Urzędnicy kontraktowi wysłali wczoraj deputacyę do parlamentu do wszystkich stronnictw, z prośbą, aby urzędników kontraktowych zaliczono do IV kategoryi urzędników, według proponowanej pragmatyki.

Proces rewolucyonistów moskiewskich.

(Telegr. pet. ag. tel.)

Moskwa, 21 kwietnia.

Przed trybunałem apelacyjnym rozpoczęła się wczoraj z wykluczeniem jawności rozprawa w procesie przeciwko grupie moskiewskiej organizacyi socyal-rewolucyonistów. Przed sądem stoi 27 oskarżonych, między nimi angielski poddany Watson.

Oskarżenie opiewa w kierunku należenia do stowarzyszeń rewolucyjnych celem obalenia istniejącego porządku państwowego, zwołania konstytuanty i utworzenia demokratycznej republiki, dalej w kierunku propagandy teroru i sbrojnego powstania, oraz socyalistycznego wychowania mas dla walki czynnej rewolucyjnej.

Telegramy

z dnia 21 kwietnia.

Wiedeń. Generalne zgromadzenie austr. Bodencreditanstalt postanowiło z czystego zysku 12,976,264 K 07 h. wydzielić dywidendę 51 K za akcyę, urzędnikom zaś 10-procentową tantyemę. Oprócz tego postanowiono na fundacyę im. Teodora Taussiga dać 500.000 K a z dn. 31 grudnia b. r. i 1911 r. znowu przekazać na ten fundusz po 250.000 K.

Opieka nad przemysłem domowym.

Wiedeń. Wczoraj w sali Tow. rolniczego odbyła się ankieta w sprawie ucieczki z kraju sił pracujących, w szczególności także sił pracujących z przemyśle domowym. Na ankietę tę przybyli reprezentanci ministerstwa rolnictwa, handlu i robót publicznych, delegaci krajowych rad kultury, delegaci Towarzystw rolniczych, między tymi ze Lwowa delegat Związku pomocy dla ludności żydowskiej w Galicyi cierpiącej nędzę. Wśród obecnych był także tajny radca Abrahamowicz. — Ankieta zajmowała się głównie kwestyą, czy w pojedynczych krajach istnieją już przemysły domowe, jakiemi one być powinny, względnie na jakie nowe tory mają być wprowadzone i o ile państwo i kraj mają w tej mierze nieść ze swej strony pomoc. Ze wszystkich stron wyrażono życzenie, aby osoby uprawiające rozmaite przemysły domowe, przy pomocy państwa zostały zorganizowane.

Po ankiecie odbyło się plenarne zgromadzenie sekcyi Tow. rolniczego, na którem zgodzono się na stworzenie centralnego urzędu dla popierania przemysłu domowego, jakoteż rady przybocznej, którąby się składała z reprezentantów wszystkich krajów koronnych. Postanowiono rozesłać cyrkularze do wszystkich rolniczych korporacyj w Austryi z pytaniami w powyższej sprawie. Otrzymany materyał podany będzie ściślejszemu komitetowi do opracowania, poczem zwołaną będzie druga ankieta dla przeprowadzenia dyskusyi.

Burzliwe posiedzenie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. W Sejmie w dalszym ciągu dyskusyi indemnizacyjnej pos. Surmin krytykował stanowisko czystej partyi prawa. Podczas mowy przyszło do hałaśliwych scen, w czasie których posiedzenie przerwano.

Austryacka propaganda w Albanii.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Rzymu: Zapewniają tu, że austryacka propaganda w Albanii poczyniła w ostatnim czasie znaczne postępy. Wpływ Czarnogóry upadł zupełnie; ludność Albanii sympatyzuje z Austryą.

Powstanie w Albanii.

Salonika. Wojsko, które posuwało się ku Diakova, stwierdziło, że Albańczycy opuścili dotychczasowe stanowisko i cofają się w góry. Rozkazowi dowódców wojska, aby ludność wydawała broń, nie stało się zadość, tak, że zawezwano silne posiłki, aby Albańczyków do poddania się zmusić, urządzając za nimi pościg.

Kupno sandżaku nowobazarskiego przez Serbię?

Belgrad. Dziennik „Zwono“ donosi w formie pogłoski, że **rząd serbski traktuje w sprawie zakupna sandżaku Novi Bazar za 200 milionów denarów.**

Przeciw pedagogii pruskiej.

Berlin. W dalszym ciągu obrad nad budżetem wyznań i oświaty wywodził pos. Korfanty, że na wschodzie nadużywają nauczyciele prawa karania, szczególnie wobec dzieci polskich. — Ta przesadna surowość jest skutkiem dodatku dla marchij wschodnich. Nauka religii jest w marchiach wschodnich nadużywaną do celów germanizacyjnych. Nauczyciele wzywają dzieci do nieposłuszeństwa wobec rodziców, biją dzieci, gdy te mówią po polsku, przezywają je „polskiemi psami“ i „małpami“.

Minister oświaty odpowiedział, że zarzuty mowcy są nieuzasadnione. Wysoki katolicki duchowny polskiego pochodzenia wyraził się z uznaniem o udzielaniu nauki religii w szkołach na wschodzie.

Przesilenie parlamentarne w Anglii.

Londyn. Zdaje się, że 24 maja b. r. przyjdzie pod obrady rezolucya reformowa lorda Roseberrego, zaś w następnym tygodniu rezolucye rządu o veto, tak, iż ewentualne przesilenie odroczone jest do początku czerwca

Kredyt marynarki rosyjskiej.

Petersburg. Obrady komisyjne dla doprowadzenia do porozumienia między Dumą a Radą państwa w sprawie przywrócenia skreślonych przez Dumę kredytów na budowę okrętów wojennych spełzły na niczem. W międzyczasie minister skarbu zmienił pozycye w dochodach w budżecie. Wedle tego kasa państwowa z nadwyżki produkcyi cukrowej otrzymuje więcej 10,500.000 rubli, a z nieprzewidzianego dochodu z kolei południowo-zachodniej większy dochód 2,000.000 rubli. Minister skarbu zawiadomił prezydenta Dumy o wstawieniu tej sumy do budżetu i wskazał, że gdyby nawet skreślone kredyty na budowę okrętów wojennych przywrócono w budżecie, to budżet zamknięty zostanie bez deficytu.

Audyencya Guczkowa.

Petersburg. Prezydent Dumy Guczkow został przyjęty wieczorem przez cara na audyencyi, aby mu zdać sprawę o pracach budżetowych i ustawodawczych Dumy. — Audyencya trwała 50 minut.

Turcya i Persya.

Tebris. Przybyli tu z Urmii chrześcijanie potwierdzają, że najstarszy turecki kupiec Piotr Ello zamianowany został gubernatorem okręgu Suldus, który wrzekomo ogłoszony został za posiadłość turecką.

Zaburzenia w Indyach.

Kalkuta. Donoszą o niepokojach w Bengalii, ponieważ krajowcy nie chcą uznać panowania angielskiego.

Kanada i Anglia.

Ottawa (Kanada). Izba gmin uchwaliła na wypadek potrzeby oddać doki i warstaty okrętowe władzom angielskim. Bil flotowy ustanawia dalej, że król albo gubernator lub jego zastępca mają naczelną komendę nad flotą kanadyjską.

Pod zarzutem szpiegostwa.

(Telefonem.)

Lwów, 21 kwietnia.

W sprawie aresztowanego Sokołowskiego podają tutejsze dzienniki następujące szczegóły:

Sąd warszawski doniósł tutejszym władzom, że Sokołowski dopuścił się w Warszawie sprzeniewierzenia 6000 rubli na szkodę towarzystwa stróżów nocnych. Sokołowski uchodził w Warszawie za studenta uniwersytetu i jak twierdził, studyował prawo. Biorąc czynny udział w życiu społecznem, zyskał zaufanie towarzystwa stróżów nocnych, które zamianowało go dyrektorem tego towarzystwa. Skradłszy towarzystwu 6000 rubli, uciekł z Warszawy; o miejscu jego pobytu dotąd władze warszawskie nic nie wiedziały. Przypuszczają, że ów przemysłowiec warszawski, który we Lwowie zabawiał się z Sokołowskim, a następnie go obił, po powrocie do Warszawy zawiadomił tamtejsze władze o miejscu pobytu Sokołowskiego.

Na razie śledztwo przeciw Sokołowskiemu się nie toczy; siedzi on jednak w więzieniu i zapewne długo czekać będzie na rozstrzygnięcie swego losu. Sąd lwowski zawiadomił władze warszawskie o uwięzieniu Sokołowskiego i prosił o jego akta. Po nadesłaniu tych aktów nastąpią kroki dyplomatyczne co do wydania Sokołowskiego.

Policya lwowska aresztowała Sokołowskiego pod zarzutem szpiegostwa, jednak dotąd nie znalazła konkretnych dowodów jego winy; pomimo to, policya prowadzi dalej śledztwo w tym kierunku. Sokołowski w czasie swego pobytu w Przemyślu śledzony był pilnie przez tamtejszą policyę; często wyjeżdżał on stamtąd w kierunku Krakowa. Policya przemyska podejrzywała go o szpiegostwo, ale nie miała dostatecznych dowodów, aby go aresztować.

W czasie swego pobytu we Lwowie, miał Sokołowski zajście z dziennikarzem p. R., który mu zarzucił, że jest agentem achrany. Sokołowski udał się wówczas do adwokata p. W., który wniósł skargę przeciw p. R. Pan R. zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy. Od tego czasu Sokołowski nie pojawił się więcej w kancelaryi adwokata W.

Przed kilku dniami Sokołowski otrzymał wezwanie do policyi na wtorek. Tam komisarz Tauer oświadczył mu, że go aresztuje i zarządził natych-

miast rewizyę w jego mieszkaniu. Aresztowanego odstawiono następnie do więzienia.

Teatr miejski.

Wieczór artystyczny na rzecz Tow. dziennikarzy polskich.

Dwie atrakcye tej miary, jak echo Rostandowskiego „Chanteclera“ w interpretacyi dwojga zawsze gorąco witanych ulubieńców Krakowa jak Michał Tarasiewicz i pani Ordon-Sosnowska, a obok tego występ Aleksandra Bandrowskiego, od roku z górą niesłyszanego w Krakowie, starczyły w zupełności, aby wieczorowi wczorajszemu zapewnić pełne powodzenie i pełną kasę. Widownia na dwa dni przed przedstawieniem była wysprzedaną, a wczoraj tłumy publiczności odchodziły od kasy bez biletów. Okoliczność ta nasnwa refleksye godne podkreślenia przy każdej podobnej sposobności, że teatr miejski jest za mały na rozmiary Wielkiego Krakowa.

Wśród publiczności zauważyliśmy wszystkich przyjaciół prasy i literatury, coby przemawiało za tem, że humanitarny cel wieczoru i tym razem wyjątkowo w Krakowie zyskał sympatyę ogółu.

Wieczór rozpoczął się pełną humoru jednoaktówką Moliere'a „Małżeństwo z musu“, jedną z tych sztuk starego francuskiego repertoaru, które posiadają niesłabnącą siłę scenicznej żywotności a przytem dostarczają wykonawcom wdzięcznego pola do rozwinięcia lekkiej ale stylowej gry. Doskonale wczoraj usposobieni artyści grali „con amore“, a niektórzy jak n. p. Siemaszko, Stępowski, Sulima, Maryański, bardzo precyzyjnie wyrzeźbili swe role.

Rozgłośny „Chantecler“ przesunięty został z powodu przyspieszonego wyjazdu p. Ordon-Sosnowskiej tegoż wieczoru, na drugi punkt programu. Na tle dekoracyi, wyobrażającej prześliczny pejzaż, majestatyczna postać kura reprezentowała się w całej okazałości i w pełnej harmonii jaskrawych barw ślicznego kostyumu.

W pozycyi dumnego władcy świadomego siły swego wpływu. na podwórku folwarcznem, p. Tarasiewicz prześlicznie wygłosił „Odę do słońca“, po której nastąpił groteskowy dyalog z bażantką.

P. Ordon-Sosnowska z p. Tarasiewiczem przedziwnie dobraną stanowią tutaj parę, tworząc pełny harmonii duet. Ona pełna wdzięcznej finezyi w ruchu i dykcyi, kokietująca wzrokiem i wspaniałem upierzeniem, on, jako uosobienie siły koguciej, rzucali barwne plamy na estetycznie i pomysłowo skonstruowane tło dekoracyjne. Wygłoszone fragmenty nie wpoiły wprawdzie w publiczność przekonania o literackich i scenicznych walorach „Chanteclera“, ale jako „próbka bez wartości“ były zaspokojeniem pożądania poznania głośnej nowości, która poza Paryżem nie może jakoś nigdzie znaleść powodzenia.

Z żywem napięciem oczekiwała widownia trzeciego numeru programu, którym był śpiew Aleksandra Bandrowskiego. Wielki śpiewak, syt laurów i uznania, usunął się w ostatnich czasach od publicznych występów, pragnąc swe zasoby artystyczne i wiedzę muzyczną zaszczepić młodym adeptom śpiewu.

Z tem większą wdzięcznością zapisuje Tow. dziennikarzy skwapliwość artysty, który uczynił wyjątek i wieczór wczorajszy uświetnił swym współudziałem. Przy zawsze dyskretnym i wytwornym akompaniamencie p. B. Walewskiego usłyszeliśmy dwie niesłychanie interesujące pieśni Oskara Straussa, pełne charakteru w stylowem ujęciu i wyrazie, następnie nową pieśń Wł. Żeleńskiego „Nasza dola“, wreszcie „Erlkōniga“ Szuberta i nad program „Serenadę“ Olivieriego. Głos p. Bandrowskiego czarujący jak zawsze, zwłaszcza w wysokich swych nutach, pełna wyrazu ekspresya frazesu, oparta na znakomitej emisyi, a będąca wzorem szlachetnej dykcyi śpiewackiej, jaką dziś nie wielu współczesnych nawet z grona najznakomitszych poszczycić się może, brzmiał we wszystkich zakątkach widowni. W każdej nucie przejawiała się umiejętność artysty, który posiadł wszystkie tajemnice techniki śpiewu i umie je celowo zużytkować. We wszystkich rodzajach jest Bandrowski wyszkolonym artystą zarówno w pieśni jak w aryi operowej, zarówno w groteskowej serenadzie jak w dramatycznej baśni o królu olch, ale na dnie tego wszystkiego słuchacz wyczuwa bohaterski ton i strój, zaczem idzie żal, że to nie któraś z wielkich aryj twórcy „Parsivala“, największe zawsze i najwdzięczniejsze pole popisów artysty, na którem nie znalazł w Polsce współzawodnika a za granicą bardzo nielicznych. Zbytecznem byłoby dodawać że przyjęcie artysty przez publiczność było owacyjne.

Pełen humoru monolog neoslawisty w interpretacyi p. Antoniego Siemaszki, który tworzy tu doskonałą figurę rosyjskiego rezonera-polityka, oraz zawsze mile słuchany i gorąco oklaskiwany fragment „Zgon Ofelii“ Wyspiańskiego, z przedziwnym wdziękiem odegrany przez p. Solską, która daje w Ofelii jeden z najpiękniejszych i artystycznie najbogatszych typów, dopełniły programu artystycznego wieczoru. Gorące oklaski publiczności po każdym numerze programu, wielokrotne wywoływanie wykonawców, kwiaty i wieńce wręczone paniom Solskiej i Ordon-Sosnowskiej, pp. Bandrowskiemu i Tarasiewiczowi, były słabemi zewnętrznemi objawami sympatycznego nastroju widowni. *W. Pr.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 21 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Anzelma bwdk. i Symeona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 37, zachód o godz. 6 m. 40 długość dnia godzin 14 min. 03.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Deszczowo, mierne wiatry, następnie wypogodzenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Skiz“.

Teatr ludowy: Wieczór benefisowy Stefana Turskiego.

Teatr miejski we Lwowie: „Pajace“ i „Cavalleria“.

Na kolonie wakacyjne dla seminarzystek.— Raut z przedstawieniem amatorskiem i tańcami, urządzony dnia 24 b. m. w sali Starego teatru na dochód kolonij wakacyjnych dla studentek, obudził wielkie zainteresowanie wśród szerszych kół Krakowa i będzie miał niewątpliwie pełne powodzenie. Już ten cel, na który raut ma się odbyć, mówi za siebie: Kolonie wakacyjne dla seminarzystek dawno już powinny były wejść w życie; dziewczątka te, to przyszłe nauczycielki, w ręku których spoczywać będzie wykształcenie i wychowanie poniekąd młodego pokolenia. Są to często istoty bardzo niezamożne, a wątłe i anemiczne, które przed pracą, jaka je czeka, koniecznie należy fizycznie przysposobić. Nadarza się właśnie sposobność połączenia własnej przyjemności z prawdziwie dobrym uczynkiem. Resztę biletów na raut nabywać można u pań komitetowych: Janowej Federowiczowej (ul. Szczepańska 3), Anny Chylińskiej (Sobieskiego 16), Maryi Turskiej (Siemiradzkiego 2) i w Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski), a w sobotę 23 i w niedzielę 24 w godzinach od 9—1 i od 3—6 w kasie Starego teatru za zwrotem zaproszenia.

W skład komitetu pań wchodzą pp.: Stanisławowa Ciechanowska, Anna Chylińska, Janowa Federowiczowa, Kazimierzowa Giżycka, Wanda Grocholska, Marya Hupkowa, Kazimierzowa Kostanecka, Juliuszowa Leowa, Sebalda Münnichowa, Ofelia Świderska, Marya Turska, Stanisławowa hr. Wodzicka i Maryanowa Zdziechowska. Komitet panów tworzą pp.: Dawidowski Karol, Grzywiński Jan, Kotiużyński Antoni, Pachoński Henryk, Rakowski Ludwik, Skotnicki Gustaw, Smolarski Mieczysław, Vimpeller Roman i Zalutyński Bohdan.

Utrzymanie czystości w W. Krakowie. Celem utrzymania czystości w czasie lata w nowoprzyłączonych gminach, wydał magistrat krakowski następujące rozporządzenie: Każdy właściciel, względnie administrator realności w nowych dzielnicach, jednak tylko wewnątrz dzielnic zabudowanych sposobem zamkniętym, obowiązany jest od 15 kwietnia do 30 września polecić zamieść chodnik i oczyścić ściek lub w braku chodnika ulicę wzdłuż swej realności na przestrzeni 2 metrów. Zamiatanie ma się odbywać codziennie o godz. 5 rano, wieczorem nie wolno zamiatać. Ścieki i kanały mają być przepłukiwane. W razie posuchy należy między godz. 2 a 3 po południu skrapiać chodnik dla zapobieżenia tworzeniu się kurzu. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa miejskie i policyjne. Opornych będzie karać magistrat grzywną od 2 do 200 K, lub aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Z Resursy urzędniczej. Program zebrań i zabaw na kwiecień, maj i czerwiec jest następujący: W piątek d. 22 b. m. zebranie delegatów towarzystw urzędniczych w sprawie budowy „Domu urzędniczego“. Początek o godz. 8 wieczór. W sobotę d. 23 b. m. Odczyt p. Balickiego: „Pan Balcer w Brazylii“ Maryi Konopnickiej. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp wolny. We środę d. 4 maja wieczorek ku czci 119 rocznicy konstytucyi 3 maja. Wstęp 60 hal. Początek o godz. 8 wieczór. W maju lub czerwcu zamierzone jest nadto urządzenie wspólnej wycieczki.

Z Tow. Esperanto. Ostatni przed wakacyami kurs języka Esperanto rozpoczyna się w przyszłym tygodniu w krakowskiem Tow. Esperanto. Kursa odbywać się będą wieczorem w lokalu Tow. (ul. Szczepańska 7), gdzie można zapisywać się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach między 6 a 8 wieczorem; w innych godzinach zgłoszenia przyjmuje kursor tamże mieszkający. — Opłata za kurs elementarny wynosi 5 K, dla członków Tow. bezpłatnie. Godziny kursów oznaczone zostaną po porozumieniu.

Z uniwersytetu. P. Jadwiga Młodowska, rodem z Piotrkowa (Królestwo Polskie) i p. Leon Białkowski, rodem z Podola rosyjskiego, otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Z sali sądowej. Rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw Franciszce Przewoźnikowej, włościance z Dąbrowy, oskarżonej o podpalenie, zakończyła się wczoraj po południu. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy większością głosów zaprzeczyli postawione im pytania, wydał wyrok uwalniający oskarżoną od winy i kary.

Bezdomna rodzina. Od kilku tygodni można było zauważyć na Rynku głównym kobietę, ubogo ubraną, z dzieckiem na ręku, otoczoną kilku nieletniemi drobiazgami; kobieta ta po godzinie 10 wieczór siadała na kamiennych stopniach pod pierwszą kamienicą lub pod budką tramwajową i tam w otoczeniu dzieci, przytulonych do jej kolan, przepędzała noc. — Jak się dowiedzieliśmy, ową bezdomną kobietą jest Katarzyna Nawrotowa z Grzegórzek, która, nie mając od 1 b. m. mieszkania i znajdując się w strasznej nędzy, musi noc przepędzać wraz z dziećmi na bruku miejskim. Mąż jej, wyrobnik, nie troszczy się o rodzinę. Nawrotowa ma ośmioro dzieci, z których pięciorgu użycza u siebie noclegu jakaś litościwa kobiecina, znajoma Nawrotowej. Resztą dzieci: kilkoletnia dziewczynka, może 8-letni chłopczyk i 7-miesięczne niemowlę, przepędza noc wraz z matką na ulicy, lub w razie deszczu w wgłębieniu bram. Za całodzienne utrzymanie służy bezdomnej rodzinie chleb i skóra z szynki, którą kupuje matka w jednym z większych sklepów. Nawrotowa otrzymuje z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo jakiś drobny zasiłek, nie wystarczajej to jednak nawet na życie.

Czytelnia akademicka w Podgórzu urządza w sobotę dnia 23 b. b. w sali Sokoła podgórskiego przedstawienie ze współudziałem krak. art. dram. Koła akademickiego. W skład programu wchodzą 3 komedye Al. Fredry; „Zrzędność i przekora“, „Odludki i poeta“ i „Nikt mnie nie zna“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek wieczoru punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp na zabawę tylko za okazaniem zaproszenia i dopłatą 50 hal. Muzyka wojskowa.

Wzloty aeroplanu we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Próbny wzlot pilota Grand na aeroplanie „Bleriot XI.“ odbędzie się dziś o godz. 6 rano na Błoniach janowskich wobec reprezentantów prasy i zaproszonej publiczności.

Malwersacye z wekslami kaucyjnemi. — Ze Lwowa telefonują nam: Właściciele obszaru dworskiego w Hruzowie, Griss i Silber postanowili sprzedać swój majątek gminie hruszowskiej. Pośrednikiem był Michał Sołoduch, koncypient adwokacki, któremu pp. Griss i Silber obiecali dać 17.000 koron za pośrednictwo, jeżeli Rada powiatowa kupno zatwierdzi. Sołoduch dostał 900 K zaliczki, a resztę otrzymał w wekslach kaucyjnych. Sprzedaż nie doszła do skutku, bo Rada powiatowa jej nie zatwierdziła, Sołoduch jednak weksle zrealizował i uciekł. Wysłano za nim listy gończe. Jeden z tutejszych adwokatów stara się podobno o list żelazny dla Sołoducha.

Katastrofa budowlana. Z Lublina telegrafują: We wtorek o godzinie 3 po południu, w nowo budowanym budynku dla giserni fabryki narzędzi rolniczych Wolskiego załamał się pomost, zrobiony z cienkich belek i desek dla malarzy, malujących wewnątrz budynku części żelazne stropu dachu. — Ośmiu malarzy spadło na dół wraz z tym pomostem. który potłukł też pracującego na dole stolarza. Wszystkich dziewięciu rannych odwieziono do szpitala. Stan niektórych z nich jest groźny.

Bunt w więzieniu. Z Płocka donoszą do pism warszawskich: Onegdaj o godz. 10 rano w więzieniu płockiem powstało zaburzenie. W więzieniu nowem odsiadują karę skazańcy na bezterminową katorgę, przysłani z innych miejscowości. Skazańcy okuci siedzą po dwóch w celi. Otóż w jednej z cel zaczęli oni pukać, aby im otworzono drzwi. Gdy dozorca uczynił to, uderzono go ręcznemi kajdanami w głowę i jednocześnie przyciśnięto do żelaznej poręczy, a drugi więzień odebrał mu klucze i rewolwer i momentalnie pootwierał drzwi w innych celach. Wyszło 10 więźniów i ci rzucili się na nadbiegłych dozorców, ubezwładnili ich, poodbierali rewolwery i pałasze i zaczęli strzelać. Na strzały nadbiegła warta, złożona z kilkunastu żołnierzy i naczelnik więzienia z dozorcami. Wobec przewagi wojska i braku naboi, więźniowie skapitulowali. Okazało się, że wszyscy więźniowie zdjęli z nóg i rąk kajdany. Znaleziono nadto 6 noży w rodzaju szewskich.

Aresztowanie międzynarodowego złodzieja. Z Pragi telegrafują: Na rekwizycyę policyi wiedeńskiej aresztowano tu międzynarodowego złodzieja Ozyasza Diamanda, przynależnego do Lwowa. Diamand był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Ostatni raz odsiadywał dwuletnią karę więzienia w Dreźnie.

Wybuch w fabryce zapałek. Z Szegedyna telegrafują: Z ciężko rannych przy eksplozyi kotła w fabryce zapałek w ciągu ubiegłej nocy zmarła jedna dziewczyna; 16 ciężko rannych znajduje się jeszcze w szpitalu.

Powodzie w Serbii. Z Belgradu telegrafują: Wiadomości z Kragujevac donoszą o powodzi w centralnej Serbii. Część miasta Kragujevac stoi pod wodą. Ludność ucieka w panice na miejsca wyżej położone. Według dotychczasowych wiadomości, 10 ludzi zginęło. Mosty kolejowe są w wielu punktach przerwane. Szkoda ma być wielką.

Defraudacye na kolejach rosyjskich. „Berl. Tgbltt“ donosi z Petersburga: W zarządzie kolei wołżańskiej wykryto olbrzymie malwersacye. Najbardziej obciążony jest dyrektor tej kolei radca stanu Meresow, który uprawiał te defraudacye do spółki z dyrektorem pewnego banku prowincyonalnego, Demelem. Skradzionemi pieniądzmi operowali w Szwajcaryi, co zwróciło uwagę władz w Bernie; prokuratorya berneńska zażądała wyjaśnień od władz rosyjskich i w ten sposób cała sprawa wyszła na jaw.

Zmarli:

Z Ćwiklińskich Małgorzata Samborska, zmarła w Krakowie, przeżywszy 91 lat.

Z Wołątkowskich Marya Słowikowa, wdowa po starszym dozorcy więźniów, obywatelka Zwierzyńca, zmarła na Zwierzyńcu, przeżywszy 62 lat.

Jan Galasiewicz, em. starszy oficyał pocztowy, zmarł w Krakowie, przeżywszy 77 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: X. Józef Płaczkowski z Nowego Sącza, inż. Karol Koniecpolski z Poznania, prof. Leon Wierzuchowski ze Lwowa, rotm. Włodzimierz Słonecki z Tarnowa, kap. Franciszek Phiel z Wiednia, dr Konstanty Łapiński z Czerniowiec, Nella Trenkler z Zakopanego, Jan Bosiński z Warszawy. X. Henryk Buchwald z Zaborza, dr Ludwik Lipiński ze Stanisławowa, Wanda Schmidt z Puppeln, Lucyan Kossakowski z Warszawy, Henryk Frist z Lubaczowa, X. Franciszek Fijas z Wadowic, Henryk Rosner z Krakowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 kwietnia. **Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-proc. 302·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 282·75. Uregul.** Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 285·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 11[illegible]·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 532·50. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81 35. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·35. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 117·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 245·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 20 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 20 kwietnia. Renta 3-proc. 98·67. Mąka 32·45.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 20 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 75, węg. Zakł. kred. 821 —, Anglobanku 314 75, Unionbanku 594 50. Länderbanku 503 —, Bankverein 540 25, Bodencredit 11 93 Galic. Banku hipotecz. 635 —, Kolei państwow. 744 50, kolei południ. 121, 50 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 10, kolei Czerniow. 567 —, Alpiny 742 —, Rima Muranyi 669 25, Prag. Tow. żelazn. 25 95, Fabryki broni 685 —. Akcye tureckie tyt. 405 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 871 —. Obl. węg. indemniz. 93 65. Renta majowa 91 50. Austr. renta koron. 94 50. Węgier. renta koron. 92 45. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 25. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 245 75, Marki 117 52. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 103 10.

Usposobienie: bez ochoty.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.